

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartałnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18,—.
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3,—.
Na prowincji miesięcznie mk. 25,—, kwartałnie mk. 75,—.
Za granicę miesięcznie marek 45,—.

Kumer pojedynczy:

1 markę 50 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Biuro sekretariat otwarte od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229. Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

CENY OGŁOSZENI:

Miejscowe.

Zwyczajne: mk. 2,50 za wiersz petitowy jednołamowy (str. 7 łamów) Drobnie: 40 fen. za wyraz, naj-
mniej mk. 4,—. Dla poszukujących pracy 30 fen. za wyraz. **Nadeślane** przed tekstem mk. 7,— w tekście mk. 8,— po tekście mk. 4,— za wiersz petitowy jednołamowy (str. 5 łamów) **Nekrologi** mk. 2,50 za wiersz peti-
towy (strona 5 łamów). **Komunikaty** mk. 3,50 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajne: mk. 3,—, drobnie 55 fen nadesłane przed tekstem mk. 8,— w tekście mk. 10,—, za tekstem mk. 5,— nekrologi mk. 4,—.

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Teatr Polski powtórzenie wieczoru patriotycznego pod hasłem „Do broni“

Wpiątek dnia 16 li. Premiera. **Kościuszko pod Racławicami**

Dzielnia 18.

Pod dyktando Fr. Rydyłowskiego

Ogłoszenie.

Z powodu rozsiwianych fałszywych pogłosek, że zapis ochotników do 4 kompanii telegraficznej ochotniczej zakończony, ogłasza się, iż zapisy i przyjmowanie ochotników, telegrafistów, telefonistów, elektrotechników, monterów i wszystkich posiadających wykształcenie średnie i elementarne w dalszym ciągu przyjmuje się codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.

Łódź, dnia 13 lipca 1920 r.

Komandor Kompanji.

Zgrzyty.

Polska cała, a wraz z nią i nasza Łódź przeżywa od tygodnia z górną chwilę podniosłego nastroju.

Na skutek odezwy Naczelnika Państwa, wydanej w imieniu Rady Obrony, poruszyły się umysły, zabiły silnie serca.

Zaczęliśmy współzyc z państwem i armią; ospałość i bierność ustąpiły miejsca pośpiesznych—acz z całym spokojem i całym zrozumieniem powagi chwili prowadzonym—przygotowaniom dla obrony zagrożonych granic i dla zasilenia skarbu państwowego.

Zaciąg ochotników odbywa się z nadzwyczajną sprawnością, albowiem społeczeństwo, entuzjastycznie dla sprawy tej usposobione, skupiło się w sobie i nie okazuje na zewnątrz tego podniecenia, które wewnątrz serc istnieje, nie utrudnia urzędom wojskowym pracy zbytnim pośpiechem, pchaniam się jeden przez drugiego do zapisów, lecz oczekują ochotnicy spokojnie swojej kolejki, wszyscy—nawet najmłodszy od razu pod wpływem wielkiej chwili, jaką przeżywamy, zamienieni na obywateli dojrzałych i statecznych.

To samo należałoby podkreślić i w stosunku do niedzielnego święta pożyczki Odrodzenia. Nigdzie nie było szczególnego gwałtu, ale w każdym biurze zapisów na pożyczkę stałe oczekiwało swojej kolejki kilka lub kilkanaście osób—ze spokojem i powagą wypełniających swój obowiązek obywatelski.

Gdy się kto bacznie przy-

glądał Łódzi i jej mieszkańcom w ciągu tego ostatniego tygodnia (a prawdopodobnie wszędzie było to samo), uderzał wprost ten nastrój podniosły, skupienie się w sobie, poczucie odpowiedzialności wobec przyszłych losów Ojczyzny i zarazem poczucie siły; odczuwało się zrozumienie powolne, iż tylko w rozważnej a skoordynowanej pracy dla jednego celu, dla celu jedynego — ratowania Polski — tkwi pewność, że potrafiemy utrzymać to, cośmy już posiadli, i ugruntować podwaliny przysiężonej potęgi mocarstwowej.

Nie obyło się jednak w tych chwilach wyjątkowo jasnych, kiedy we większych środowiskach naród cały się zespolił, bez zgrzytów.

Najbardziej bolesnym zgrzytem były wieści, nadchodzące z głębokiej prowincji, od wsi naszych, że najpotężniejszy odłam narodu — włosciaństwo polskie niestety powągi sytuacji nie rozumie i do obowiązków obywatela się nie poczuwa. Tkwi śnać w ludzkie naszym wiejskim głęboko jeszcze jad niewoli, z którego wypłenieniem długą i uporczywą stoczyc trzeba będzie walkę.

I tutaj nasuwa nam się myśl iż czas już najwyższy rozpocząć energiczną i do taników duszy ludu sięgającą propagandę idei państwowości, poruszać zakrzepłe serca, rozjaśniać ciemne umysły, tworzyć z chłopca, paskarza, i egoisty, — obywatela, uczyć go, jakiego ma w wolnym państwie polskim prawa i jakie ciążą na nim obowiązki.

Praca to ciężka a droga tej gesty cierniemi usłana. Ale praca konieczna i niezbędna — praca dla wielkiej przyszłości! Boć trudno wyobrazić sobie szczęśliwą dla Polski przyszłość, jeśli trzy czwarte narodu pozostanie w ciemności i zwierzęcym egoizmie.

Drugim zgrzytem jest małość serca naszych „bojowców“ t. j. tych, którzy ciągle czegoś się boją i swoim tchórzostwem zarażają mniej wytrwałych i chwycyjących.

Na tych zbyt słabym lekarstwem są odezwy władz. Winna przeciwnym zdrowo myślenia część społeczeństwa wystąpić z bronią jedynie skuteczną — sztyderstwem i śmiechem zjadliwym...

Mamy i takich szkodników, którzy przez rodmuchywanie pseudo-pomysłowych wiadomości (dodatek nadzwyczajny

jednego z pism o interwencji koalicyjnej) starają się usypiać entuzjazm narodowy. A mamy i takich, co rozsiewają wieści alarmujące, aby osłabić ducha, wywołać depresję, dezorganizować społeczeństwo i urabiać w ten sposób grunt pod zasiew ideałów wyrotowych lub zgola wyraźnie bolszewickich.

W chwili wyjątkowej, w chwili, kiedy cały naród polski złączył się w jedną gromadę — odrzuciwszy własne i przetargi — żyje jedną myślą służenia Ojczyźnie, musimy zdobyć się na tę jeszcze siłę i energię, aby zwalczyć w zarodku jad, który do serc naszczepiają nam różni szkodnicy i wrogowie, a także lu-

dzie słabego serca. I musimy wytworzyć sztab propagatorów szczytnej idei państwowości wśród naszego włosciaństwa.

Dzieło trudne do spełnienia. Ale chwile wielkie i wielkie potrzeby rozbudzają wielką energię i wielki hart ducha!

Trzeba jeno wierzyć. I trzeba chcieć.

Cieszyn, Spisz i Orawa.

Sprawę tych terenów rozstrzygnąć ma Rada ambasadorów.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. w.) Delegaci Polski i Czech w Spaa, po dłuższych pertraktacjach i biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację polityczną, złożyli w dniu 10 b.m. deklarację, iż zgadzają się na uchylene plebiscytu i arbitrażu. Decyzję w sprawie ustalenia granic i podziału Cieszyńskiego, Spisza i Orawy pomiędzy

oba mocarstwa powierza Rada Najwyższej w tem przekonaniu, iż decyzja ta będzie sprawiedliwa i uwzględni żywotne interesy Czech i Polski.

Załatwienie takie sporu przeważa od razu napężone stosunki, istniejące do dzisiaj

między Polską i Czechami. Rada Najwyższa wyraziła na takie załatwienie swoją zgodę i zawiadomiła odpowiednim komunikatem premiera Grabskiego, zaznaczając w nim, iż stosownie do życzenia obu stron powzięcie decyzję po wysłuchaniu przedstawicieli państw zainteresowanych.

Marszałek Foch o Polsce.

Specjalny korespondent „Kurjera Porannego“ pisze: Spaa, 12 lipca. Foch był w sobotę rano przez 45 minut u premiera Grabskiego. Podkreślił w rozmowie konieczność wzbudzenia siły wewnętrznej narodu dla osiągnięcia zwycięstwa.

Zostałem przyjęty przez marszałka Focha tego samego dnia po południu w willi Neu-boys, w której niedługo Wilhelm II stał ze swą główną kwatery. Marszałek napisał

mi własnoręcznie na moim bilecie te słowa:

„Zjednoczenie Polski stworzy jej siłę; zjednoczenie jej z Ententą da Polsce zwycięstwo, niechaj wszyscy w Polsce pracują nad tem nie tracąc czasu“.

Następnie marszałek Foch rzekł mi: „Proszę doradzać swemu narodowi, by się złączył i bardziej zjednoczył. Trzeba pamiętać o tem, że gdy buduje się dom, gromadzi się materiały i trzeba go

poszukać także w oddali. Nie mogę Wam czynić formalnych obietnic w imieniu całej Ententy. Pomoże się Wam. Idźcie się razem z Wami i Wy powinniście iść z Ententą. Wdzieliśmy gorsze rzeczy od tego, co dziś się dzieje. Działajcie, tylko działajcie dalej! Zwycięzcy, byle tylko cały naród zabrat się do tego. Miejcie dobrą nadzieję! Zwycięży się wspólnie“.

Konferencja w Spaa.

Chorsea, 13 lipca (PAT) — unormować nie tylko minimum ale także maksimum poszczególne raty w ramach realnych możliwości. W sprawie tej zeszli się ponownie przed południem delegaci niemieccy z alianckimi. Po półgodzin-
nym posiedzeniu Niemcy oddalili się, wówczas gdy Lloyd George którego niedyspozy-

cja minęła, Millerand, Sforzani Delacroix obradowali jeszcze półtorej godziny. Ostatnie zadecydowano przedłożyć propozycje niemieckie specjalnej komisji indemnizacyjnej, składającej się z rzeczoznawców niemieckich i koalicyjnych oraz zażądać od komisji referatu.

Obrady Sejmu.

Warunki zawieszenia broni.

Warszawa, 12 lipca. (PAT.)— Posiedzenie 162. Początek o godz. 4.30.

Po odczytaniu interpelacji odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o likwidacji majątków prywatnych w myśl pełnomocnictw ministra handlu do wywłaszczenia ziemi dla celów górniczych, oraz ustawę o dalszej emisji билетов PKK i o zmianie art. 6 ustawy PKK.

Przystąpiono do czytania ustawy o szkołach akademickich.

Przyjęto kilka drobnych poprawek.

Rozprawa rozwinęła się nad poprawką do art. 47, która domaga się, aby pierwsze zdanie opiewało: „Profesorowie, którzy ukończyli 45 rok życia oraz profesorowie, którzy przebyli 25 lat w zawodzie nauczycielskim, poczynając od daty mianowania na profesora, ustępują z katedry, otrzymując pełną emeryturę”.

P. Głabiński zamiast 25 lat proponuje 35 lat. Po przemówieniu szefa sekcji Wrzoska przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

Po tem przystąpiono do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych.

P. Godek: Rząd wniósł szereg przedłożeń, starając się uzgodnić w nich potrzeby państwa i potrzeby urzędników, uwzględnił właściwości służby, lata służby, studia naukowe, stosunki drożyzniane i t. d.

Przedłożenia te opierają się na trzech zasadach: Płaca stała, dodatki za wysłużenie i dodatki drożyzniane. W komisji zgodzono się na podwyżkę pborów niższych kategorii, postanowiono również, aby urzędnicy państwowi ze stopniem akademickim rozpoznawali pracę, jak urzędnicy sędziowscy i nauczyciele, od 8 stopnia pborów. Uznano, iż dodatek drożyznany powinien być skonstruowany, aby na najniższym stopniu był najwyższy procent i odwrotnie. Komisja weryfikacyjna ma określić, komu zaliczyć lata służby w obem państwie.

P. Wojdaliński wytyka bra-

ki w administracji państwowej, zarzuca przejście systemu austrjackiego.

P. Adam uzasadnia wniosek mniejszości co do uposażenia urzędników i wyższych funkcjonariuszy państwowych.

Trzeba, żebyśmy mieli urzędników tak wynagradzanych, żeby mogli oni służyć państwu z całym poświęceniem.

W ustawie są pokrzywdzeni urzędnicy administracyjni w stosunku do sędziów i nauczycieli szkół średnich, a jednak wymaga się od tych kategorii tych samych kwalifikacji. W imieniu mniejszości proponuję węc poprawkę, aby pobyry urzędników zbliżyły się do pborów sędziów i nauczycieli.

P. Rudziński domaga się reorganizacji urzędów państwowych, aby one były produkcyjne przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby urzędników.

P. Swida krytykuje dodatki dla urzędników, którzy ukończyli studia uniwersyteckie. Takie postanowienie jest bardzo szkodliwe w ustroju demokratycznym, gdyż dzieli urzędników na 2 kategorie.

Mówca proponuje wykreślić ustępy o dodatkach za wyższe wykształcenie.

Przystąpiono do głosowania. Przy art. 3 przyjęto wniosek komisji t. j. dla 12 stopni służbowych następujące zasadnicze płace: 5000, 4500, 3800, 3200, 2600, 2100, 1600, 1300, 1100, 800, 600, 450. Przy art. 4 upadł wniosek p. Swidy.

Tytułem dodatku za wysługę lat urzędnik stały pobiera za każdy rok 2 i pół proc. pobieranej w danej chwili płacy zasadniczej. Urzędnikowi, mającemu studia wyższe, dolicza się 5 proc. płacy zasadniczej za każdy rok służby, jednak nie może przekraczać 20 proc. płacy zasadniczej. Uposażenie składa się także z dodatku drożyznianego, podzielonego na 4 grupy według stosunków rodzinnych. Dodatek ten oblicza się według mnożnej, która powiększa się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych.

Wszystkie dalsze artykuły

przyjęto bez większych zmian. Przyjęto też rezolucję p. Tabaczyńskiego wzywającą rząd aby natychmiast wypracował i wprowadził: 1) Systemizowanie posad pracowników państwowych, 2) redukcję personelu do nalkonieczniejszych potrzeb państwowych, 3) aby wszelkimi sposobami prawnymi dążył do podniesienia wydajności pracy.

Uchwalono także dodatkową rezolucję p. Wojdalińskiego, by rząd co kwartał dawał Sejmowi sprawozdanie z przeprowadzonej redukcji.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Po przemówieniu p. Mieczkowski i wiceministra skarbu Rybarskiego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei odbyła się rozprawa nad ustawą o uposażeniu pracowników kolei państwowych, nauczycielstwa i inspektorów szkolnych.

Następnie p. Badziszewski przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej z projektu ustawy o uposażeniu profesorów, w szkołach akademickich. Komisja przyjęła w zupełności projekt rządowy gdyż profesorowie uniwersytetu nie myślą brać udziału w wysięgu, który się odbywa teraz o powiększenie pensji.

Według art. 1 tej ustawy profesorowie zwyczajni otrzymują pensje zasadniczą 4 stopnia służbowego, nadzwyczajne pensje 5 stopnia. Ustawę przyjęto.

Po krótkim referacie p. Kowalczyka przyjęto ustawę o udzieleniu kooperatywom pracowników państwowych pomocy finansowej w kwocie 300 milionów marek.

Pos. Anusz krótko uzasadnił wniosek wszystkich klubów w sprawie pborów koni oraz przytaczał szereg rezolucji, wzywających rząd do mobilizacji przedewszystkiem koni zbytkowych powozowych, oszczędzając gospodarczych. Nagłość przyjęto.

Następne posiedzenie o godzinie 4 popołudniu dziś.

Londyn, 12 lipca. (Tel. wł.) Reuter donosi pod datą 11 b. m. ze Spaa: Aljanci zrobili rządowi Sowieców propozycję, by przygotował zawieszenie broni z Polską na zasadzie cofnięcia się Polski do swych granic. Po zawieszeniu broni nastąpi konferencja pokojowa z udziałem państw pogranicznych.

W razie odmowy i w razie ataku na wnętrze Polski aljanci udziela Polsce pełnej pomocy.

Londyn, 12 lipca. (Tel. wł.) Rząd angielski otrzymał z Moskwy notę tej treści: Rząd sowiecki zarządzi wstrzymanie ofensywy przeciw Polsce, je-

żeli koalicja uzna władzę sowiecką i zgodzi się na konferencję pokojową.

Paryż, 12 lipca. (Tel. wł.) Według doniesień z Moskwy rząd sowiectów byłby gotów rozpocząć rokowania pokojowe z Polską, w razie opróżnienia przez Polskę wszystkich obszarów spornych, a także Galicji wschodniej, w której miały się odbyć plebiscyt.

Paryż, 12 lipca. (Tel. wł.) „Petit Parisien” donosi, że prezydent ministrów Grabski wystosował do Naczelnika Państwa, Pilsudskiego, telegram w sprawie rokowań o zawieszenie broni.

Powrót premiera Grabskiego.

Warszawa, 14 lipca, (tel. wł.) — Wczoraj powrócił do Warszawy ze Spaa prezydent ministrów Grabski. Wczorajem z tego udziałem, jak również min. Sapiechy, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Obrony Państwa.

Dzisiaj prawdopodobnie na plenarnym posiedzeniu Sejmu będą przedstawione dokładne warunki zawieszenia broni, ewentualnie pokoju z Rosją.

Naogół panuje przekonanie, że do zawarcia pokoju nie odjdzie ponieważ warunki, proponowane przez rząd sowiectów, są nie do przyjęcia przez Polskę.

Komisarz Minkiewicz zaginął.

Lwów, 12 lipca (PAT) — Według doniesienia dzienników na pociąg ewakuacyjny, ładący z Płoskirowa, w którym znajdował się generalny komisarz Wołynia Minkiewicz z grupą urzędników, napadły bandy bolszewickie. Oddziały polskie, które przybyły na miejsce napadu, znalazły zwłoki 46 osób. Ciała były zupełnie ograbione. Wśród zwłok rozpoznano zwłoki Tadeusza Grocholskiego, zastępcy pełnomocnika Czerwonego Krzyża. Przyjąć należy, że komisarz Minkiewicz został uprowadzony przez bolszewików jako jeńiec.

Rząd polski wobec plebiscytu na Mazurach.

Warszawa, 12 lipca, (PAT) — Komunikat urzędowy ministerjum spraw zagranicznych. Delegat rządu polskiego i konsul generalny w Olsztynie wręczył jak wiadomo przedstawicielowi tamtejszej Komisji

międzynarodowej w dniu 8 b. m. notę w której domagamy się rewizji list uprawnionych do głosowania w Okręgu Olsztyńskim, oraz do odwołania plebiscytu aż do ukończenia tej rewizji. Gdy odpowiedź na tę notę nie nadeszła, delegat zwrócił się z polecenia rządu polskiego w dniu 10 b. m. do Komisji międzynarodowej, stwierdzając uroczyście, że plebiscytu, odbytego w obecnych warunkach, rząd polski nie może uznać za zgodny z rzeczywistością wola ludności, a tem samem z duchem traktatu wersalskiego.

Komuniści wysyłają agitatorów na front.

Według zupełnie pozytywnych danych, posiadanych przez władze żandarmeryjne, w tych dniach wyruszyli z Warszawy do Lwowa, Mińska i Wilna specjalnie tu wyszkoleni agitatorzy komunistyczni, których zamiarem jest przedostanie się do szeregów wojskowych i szerzenie tam agitacji przeciw wojnie.

Wobec tego, że istnieją przypuszczenia, iż ruch agitacyjny między Warszawą a najbliższymi punktami frontów będzie się nadal odbywał, przeto zaprojektowane jest w najbliższych dniach zaprowadzenie daleko idących ograniczeń w przejeździe pociągami z Warszawy do miejscowości, położonych w pobliżu linii frontu.

Popierajcie handel polski.

Zacięte walki na całym froncie.

Oddanie Mołodeczna i Dubna.

Warszawa, 18 lipca. (PAT.) Komunikat wojsk polskich z dnia 18 lipca:

Na północny wschód od Wilna oddziały nasze pod silnym naporem przeciwnika cofnęły się na południe od rzeki Wilji. Nieprzyjaciel za at. Michaliskzi a silna grupa nieprzyjacielska zajęła po zaciętych walkach Mołodeczno, a następnie kontynuując swój atak wzdłuż linii kolejowych Mołodeczno—Wilno i Mołodeczno—Lida. W pierwszym kierunku doszła do Smargonu, a w drugim do Listopadu. Obecnie na tej linii trwają zacięte walki. Nadzwyczajne bohaterstwo przy odpięciu tych ataków bolszewickich wykazały zwłaszcza oddziały dywizji litewsko-białoruskiej. Na wschód od linii Kojańców—Stucc odwrót nasz

odbywa się planowo.

Na Polesiu na północ od toru kolejowego w rejonie Babinczy, Michedowicz i Bobryk były tylne straże naszych kolumn odwrotowych kilkakrotnie atakowane przez piechotę i kawalerję nieprzyjacielską. Ataki te odparto. Pociąg pancerny „Pilsudczyk” patrolujący linię kolejową Luniniec—Sarny, rozpedził oddział bolszewicki. Na wysokości mostu kolejowego na Stuczycy załoga pociągu wzięła znaczną zdobycz wojenną w postaci materiałów taborowych, kuchni polowych, pontonów i prowiantów.

Na odcinku Styru spokój. Dnia 18 b. m. po bohaterkiej obronie załoga nasza opuściła Dubno, wycofując się na zachód i południe. Nieprzy-

jacieli obsadził tę miejscowość znacznymi siłami i wysłał patroly konne w kierunku zachodnim.

Zacięte ataki bolszewickie na Krzemieniec zostały odparte przez oddziały 18 dywizji piechoty.

Na wschód od Wołoczysk i na północ od Satanowa odparto energiczne ataki nieprzyjaciela, przyczem oddziały nasze zdobyły 3 karabiny maszynowe, 1000 karabinów ręcznych i wzięły teńców. Oddziały armji ukraińskiej pomyślnie odpięrają ataki bolszewickie na Kamieniec Podolski i stację kolejową Balin.

Pierwszy zastępca szefa szt. generalnego

Kuliński, gen.-podpor.

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEN

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA TEL. 509-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH SWIATA.

SOLIDNIE—SZYBKO—TANIO.

Wielkie dzieło obrony Ojczyzny.

Cała Polska chwyta za broń!

Owłasną broń Rozporządzenia

Ministerium spraw wojskowych donosi:

Dziś, gdy Polska zмага się w krwawych zapasach o granice na Wschodzie, a żołnierz jej stanowi jedyną zapórę zapórę przeciwko wściekiemu atakom barbarzyńskich hord, szykujących ruinę cywilizacji i odradzającemu się przemysłowi naszemu, z pewnych sfer zachodu zaczynają rozlegać się głosy: „Nie dawać Polsce broni, nie wysyłać amunicji, wstrzymać transporty z zaopatrzeniem.“

Rząd bolszewicki. by nas zniszczyć, zorganizował olbrzymie watahy rozbójniczych plemion Kaukazu, Uralu i Syberii, użył ostatniej swej rezerwy. Dzielnie i z zimną krwią żołnierz nasz odpięra natarcia azjatów, ale dla ostatecznego zlikwidowania nawały wschodnich najeźdźców musi mieć jednak do wszystkiego, bez czego nowoczesna armia obyć się nie może.

Cale prawie zaopatrzenie sprowadzamy dziś z zagranicy. Najwyższy czas, by zrozumieć, że powszechna produkcja dla celów armji jest najeźdźcą potrzebą całego kraju. Wszystkie więc warsztaty, fabryki mechaniczne, wszelkiego rodzaju wytwórnice całej produkcji swoją oddać winny na usługi armji. W celu zebrania niezbędnych informacji minister um spraw wojskowych rozesała za pośrednictwem towarzyszów przemysłowych parę tysięcy kwestionariuszy, być może jednak, że nie wszędzie one dotrą, przeto ministerium spraw wojskowych wzwwa te zakłady przemysłowe, które mogłyby produkować przedmioty zaopatrzenia armji, a nie otrzymały kwestionariusza, aby nadesłały odpowiedź na następujące pytania:

- 1) przedmioty fabrykacji przed wojną i obecnie,
 - 2) ilość zatrudnionych robotników przed wojną i obecnie,
 - 3, produkcja miesięczna, przedmioty, które mógłby zakład wykonywać na potrzeby wojska,
 - 4) jakich maszyn, surowców i t. d. potrzebowałyby zakład dla wypełnienia zadań w myśl punktu 3 go,
 - 5) silniki (rodzaj i moc) do rozprędu znajdujące się w fabryce;
 - 6) czy były robione starania o otrzymanie zamówień wojskowych.
- Odpowiedzi na powyższe pytania wraz z wszelkimi uwagami należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Zamek, Oddział IV Sztabu M. S. Wojsk., Sekcja Przemysłu Wojskowego.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Ministra spraw wojskowych w sprawie powołania do służby wojskowej b. oficerów narodowości polskiej: wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1888—1879 (włącznie), a na obszarze b. dzielnicy pruskiej również urodzonych w latach 1889—1895

Art. 1. Na mocy ustawy z dnia 17.VI 1919 r. (Dz. Praw P. P. L. 50, z dnia 25.VI 1919 r.) powołuje się do służby wojskowej w szeregach armji polskiej, na całym obszarze ziem polskich b. oficerów narodowości polskiej wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach: 1898, 1897, 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881, 1880 i 1879, a pozatem na obszarze b. dzielnicy pruskiej również b. oficerów narodowości polskiej, wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895.

Wyjątek od powołania stanowią jedynie ci oficerowie, którzy już poprzednio, na skutek reklamacji, otrzymali odroczenie, względnie zwolnienie od służby wojskowej.

Art. 2. Osoby objęte art. 1, winny się zgłosić dnia 15 lipca r. b. do oficera ewidencyjnego swego powiatu (w miastach do oficera ewidencyjnego swego rejonu), który wskaże im, którego dnia i w którym miejscu mają się stawić na komisję przeglądową.

Wezwania osobiste do powołanych rozsyłane nie będą. Powołani, którzy będą reklamowani przez instytucje państwowe, winni przedstawić przy zgłoszeniu się do oficera ewidencyjnego zaświadczenie tych instytucji o wniesieniu co do nich reklamacji.

Art. 3. Winni niuzasadnionego niestawiennictwa będą karani w myśl art. 5 ustawy z dnia 17.VI 1919 r. (Dz. Praw P. P. L. 50—1919).

Art. 4. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Wiceminister spr. wojskowych
(—) Sosnkowski,
generał porucznik.

Ministra spraw wojskowych w sprawie ponownego przeglądu na terenie b. Królestwa Kongresowego, b. Galicji oraz w pow. bielskim, białostockim i sokolskim, b. oficerów narodowości polskiej, urodzonych w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, oraz tych, z pośród wymienionych roczników, którzy dotychczas wogóle do przeglądu nie stawali.

Art. 1. Zarządza się na terenie b. Królestwa Kongresowego, b. Galicji, oraz w pow. bielskim, białostockim i sokolskim ponowny przegląd wszystkich b. oficerów narodowości polskiej, urodzonych w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy przy poprzednich powołaniach ze względu na zły stan zdrowia otrzymali odroczenie, względnie zwolnienie

od służby wojskowej oraz tych oficerów narodowości polskiej z pośród wymienionych roczników, którzy dotychczas wogóle do przeglądu nie stawali.

Art. 2 Osoby objęte art. 1 winny się zgłosić dnia 15 lipca r. b. do oficera ewidencyjnego powiatu (w miastach do oficera ewidencyjnego swego rejonu), który wskaże im, którego dnia i w którym miejscu mają się stawić na komisję przeglądową.

Wezwania osobiste do powołanych nie będą rozsyłane. Powołani, którzy będą reklamowani przez instytucje państwowe, winni przedstawić przy zgłoszeniu się do oficera ewidencyjnego zaświadczenie tych instytucji o wniesieniu co do nich reklamacji.

Art. 3. Winni niuzasadnionego niestawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dn. 20.II 1920 r. (Dz. Ustaw R. P. L. 20 z dnia 4 marca r. b. poz. 104).

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Wiceminister spr. wojskowych
(—) Sosnkowski,
generał porucznik.

Objęci powyższymi rozporządzeniami, zamieszkałi w m. Łodzi (pócz byłych komisariatów IX i X) zgłaszają się w nieprzekraczalnym terminie 15 lipca, pomiędzy godz. 9-tą a 18-tą i 16-tą a 19-tą u oficera ewidencyjnego przy P. K. U., 28 p. S. K. (ul. Sienkiewicza 315 parter), który wskaże dzień i miejsce stawiennictwa na komisję przeglądową.

Reklamowani przez instytucje państwowe przedstawią przy zgłoszeniu się u oficera ewidencyjnego zaświadczenia tych instytucji o wniesieniu co do nich reklamacji z podaniem stanowiska zajmowanego przez reklamowanego.

(—) Lesiecki,
ppułkownik i komendant
P. K. U. 28 p. S. K.
Łódź, dn. 12 lipca 1920. r.

Wezwanie.

Obywatelki Polki!

Gdy ziemia nasza tak obficie zasra się krwią naszych ojców, synów i braci w walce z dziką hordą mongolską, na pływają do nas tysiące rannych żołnierz, którym szpitala po za najtroskliwszą opieką lekarską nie są w możności zapewnienia wygód, na jakie nasi obrońcy Ojczyzny zasługują.

Państwo nasze wedle sił robi wszystko, by żołnierzowi ulżyć w jego cierpieniach, ale wiemy wszyscy zbyt dobrze, że nie obudująca się Ojczyzna nie posiada jeszcze środków na zaspokojenie wielorakich potrzeb, wzmożonych jeszcze narzuconą nam wojną.

Musimy radzić więc i w tym celu zwracamy się z wezwaniem do społeczeństwa, w pierwszym zaś rzędzie do Was Obywatelki Polki, matki, siostry i córki, ulżyjcie ciężkiej doli rannego żołnierza! Ofiarujcie co kto może: trochę pierza, powłoki, poduszki, nabiał, jajca, trowce, świeże jarzyny i kartofle, książ-

ki i gazety i składajcie tłumnie w „Czerwonym Krzyżu“ (Piotrkowska 78).

Biedni nasi ranni żołnierze zasłużyli sobie przecież w zupełności na nieobojętne traktowanie ich przez społeczeństwo za ofiarę krwi, złożoną na ołtarzu zmartwych powstałej Ojczyzny!

Spieszcie więc z ofiarami, pomnac na przysłowie: „dwa razy dać, kto prędko daje“.

Narodowa Organizacja Kobiet,
Koło polek,
Liga Kobiet,
Stow. Telefonistek,
Stow. Kobiet pracujących wojskowo.

Do dziewcząt polskich.

„Ojczyzna w potrzebie“.

Na głos swego komendanta musi czynem odpowiedzieć cały naród, od dziecka do starca musimy wszystko oddać Ojczyźnie w potrzebie. Nie czas na długie informacje, rozprawy. Dziewcząt! młoda, dzielna, duszą i sercem stańmy do pomocy żołnierzowi naszemu. On zwycięży, zwyciężyć musi, gdy cały naród przy nim mocno stanie, gdy mu całą mocą pomożemy. W to wszyscy wierzymy.

W imię tej wiary Sekcja „Naszego Bataljonu“ przy Pol. Tow. Czerw. Krzyża pod prokuratorem generała Sosnkowskiego najgoręcej wzywa wszystkie dziewczęta polskie, aby corychle! złożyły swoje, lub ich staraniem zebrane od znajomych osób, składki na fundusz dziewcząt polskich dla wyekwipowania choćby 1-go bataljonu żołnierz Wojsk Polskich.

Pobór... armja ochotnicza... potrzeb moc. Cząstkę ich zaspokoić możemy, tylko nie zlekacimy, odrazu, ile która ma, choćby i mk. niech każda złoży, a „Nasz Bataljon“ w kilkanaście dni stanie. Mamy już zebrane przez gromadkę dziewcząt 10000 mk. dołączajcie swe grosze jaknajprędzej, zapisujcie się na członkinie Sekcji, która ma się stać placówką pomocy dziewcząt polskich — żołnierzowi.

„Ojczyzna w potrzebie“ — niemasz dla Polki silniejszego zawołania, wobec tych słów głuchą pozostanie tylko marność, a dla przedstawicieli tejże niema miejsca w szeregach dziewcząt polskich.

Składki i zapisy przesyłać można osobiście codziennie od 4 do 6 po poł. lub za pośrednictwem pisma (rubryka składek na „Nasz Bataljon“) i poczty pod adresem:

Warszawa, ul. Mazowiecka 9
Sekcja „Naszego Bataljonu“
przy P. Tow. Czerw. Krzyża.

Przepisy dotyczące zaciągu do ochotniczej służby pomocniczej w urzędach wojskowych.

1) Do ochotniczej służby pomocniczej w urzędach wojskowych, przyjmuje się: Wszystkie ochotników nie mogących służyć pod bronią, bądź też ochotników specjalnie wykwalifikowanych zawodowo dla pewnych określonych gałęzi służby (inżynier-

rowie, prawnicy, chemicy, lekarze, nauczyciele, aptekarze i t. d.), nie mogących wstąpić do oddziałów ochotniczych.

Ochotnicy tej kategorii, zgłaszając się winni wykazać się poleceniem stowarzyszenia, korporacji lub przynajmniej dwóch znanych i poważnych osobistości.

2) Ochotnicy służby pomocniczej zobowiązują się specjalną deklaracją do pracy dla wojska conajmniej przez dwa miesiące w określonych godzinach dnia i zasadniczo wyrzekają się jakiegokolwiek wynagrodzenia ze strony władz wojskowych.

3) Ochotnicy, którzy się zgłosili do służby pomocniczej dla wojska, nie zostają osobami wojskowymi, podlegają jednak rygorowi wojskowemu w chwili faktycznej wykonywanej służby w wojsku przez czas określony deklaracją. Odnosi się to tak do stowarzyszeń, jak i do pojedynczych osób, przyczem w pierwszym wypadku odpowiedzialność za przestrzeganie rygoru wojskowego spada na pojedyncze osoby stowarzyszenia, będącego w danej chwili w służbie wojskowej, odpowiedzialność zaś za dotrzymanie warunków deklaracji przechodzi na przewodniczącego stowarzyszenia wzgl. osobę, upoważnioną do złożenia deklaracji w imieniu tegoż, w drugim zaś wypadku — całkowita odpowiedzialność spada na ochotnika.

4) Ochotnicy służby pomocniczej będą użyci w wojsku w służbie, odpowiadającej kwalifikacjom, jakie zgłosili.

5) Ochotnicy służby ochotniczej dla wojska pełnią służbę zasadniczą w miejscowości, w której się zgłosili, lub co do której wyrażą życzenie lub zgodę.

6) Zgłoszenia pojedynczych ochotników jakoteż stowarzyszeń, przyjmują dowóztwa lokalne (dowóztwa miast, placów P.K.U.) najbliższe obecnego miejsca pobytu ochotnika, codziennie od godz. 10-ej do 13-tej i od 16 do 19, skąd zależnie od przedstawionych lub zgłoszonych kwalifikacji do pełnienia pewnego rodzaju służby pomocniczej w urzędach zostanie skierowani do właściwych dowóztw, instytucji lub zakładów wojskowych.

7) Wszyscy ochotnicy, przyjęci do służby pomocniczej w jakichkolwiek urzędach wojskowych, lub pracujących dla wojska — noszą w czasie pełnienia swych ochotniczych pomocniczych obowiązków, opasac amarantowo-białą, zaopatrzoną pieczęcią władzy przyjmującej.

Wiceminister
(—) Sosnkowski
Generał-Porucznik.

Nastroj patriotyczny w Toruniu.

Toruń, 12 lipca, (PAT. — Zorganizowano tu straż bezpoleczeństwa, która obejmie obowiązeki w chwili wyruszenia garnizonu toruńskiego na front. Tworzy się również biuro werbunkowe do armji ochotniczej. Pracownicy wszystkich niemal państwowych i komunalnych, jak również prywatnych instytucji uchwalili wstępować do służby frontowej lub pomocniczej.

Pułk jazdy mazowieckiej.

Płock, 13 lipca, (PAT). — Jak donosi „Kurjer Płocki“, ziemiaństwo Mazowsza płockiego formuła pułk jazdy w armii ochotniczej gen. Hallera Pow. Płocki ofiarował dla armii 100 koni, które onegdaj odtransportowano do Modlina.

Patryjotyzm Krakowa.

Kraków, 13 lipca, (PAT). — Prezydent m. Krakowa wraz ze wszystkimi stronnictwami politycznymi wydało odezwę, nawołując młodzież do szeregow, a starszych do oddania swoich sił służbie państwowej.

Kraków, 13 lipca, (PAT).

— Uczniowie i nauczyciele szkół średnich oddali się do bezwzględnej dyspozycji DOG.

Kraków, 13 lipca, (PAT).

— Jak podają dzienniki, robotnicy cywilni wojskowych warsztatów samochodowych zobowiązali się pracować nawet w nocy ofiarując 1 godziną darmo, a drugą na pożyczkę odrodzenia.

Nadmiar ochotników w Górze Kalwarji.

Warszawa, 13 lipca, (PAT). — Biuro werbunkowe zaciągu ochotników do artylerji konnej mieszczącej się w Górze Kalwarji zamknęło w dniu 12 b. m. swoją akcję, gdyż potrzebna ilość szeregowców i podoficerów jest już skompletowana. Istnieje nawet pewien nadmiar. Kilka set ochotników musiało wrócić wczoraj do Warszawy, by zaciągnąć się do innych formacji bojowych.

W sprawie wstępowania nauczycieli do armii ochotniczej.

(X) Ministerium W. R. i O. P. nadeszło do inspektora szkolnego Okręgu Łódzkiego oraz do dyrektorów szkół średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich, kierowników propagand nauczycielskich i kursów pedagogicznych okólnik w sprawie wstępowania nauczycieli do armii ochotniczej.

Okólnik wyjaśnia, iż na podstawie uchwały rady ministrów z dnia 9 lipca 1920 roku w porozumieniu z władzami wojskowymi, zarządzeniem zostało co następuje:

1) Inspektorowie szkolni, dyrektorowie i kierownicy zakładów naukowych winni na razie pozostać na swoich stanowiskach, celem uniknięcia dezorganizacji w szkolnictwie oraz ze względu na konieczność potrzebę otoczenia specjalną opieką rodzin pozostałych przez nauczycieli ochotników. 2) moralny obowiązek stawienia się do armii ochotniczej dotyczy z pośród personelu nauczycielskiego jedynie mężczyzn.

Obowiązkiem nauczycielek jest zostać na stanowiskach szkolnych i jedynie w czasie wakacji mogą się one oddać całkowicie pomocniczej pracy obywatelskiej, związanej z tworzeniem armii ochotniczej i ogólną opieką nad żołnierzami.

Nauczycielstwo, biorąc udział w kursach wakacyjnych nienadających się do służby wojskowej na froncie, winni pozostać na kursach aż do ich ukończenia.

Z Poznania.

Poznań, 13 lipca (PAT) — Zebranie Stowarzyszeń poznańskich zwołanych wczoraj wieczorem do jednej z sal uniwersytetu zajął prezes Sokoła poznańskiego redaktor Powidzki.

Podkreślono konieczność jak najszybszego podpisywania pożyczki wobec obecności położenia i omawiano sprawę opieki nad żołnierzem, prosząc przedstawicieli stowarzyszeń, aby w organizacjach swych popierali jaknajbardziej „Czerwony Krzyż”, dla którego działalność w Wielkopolsce nie ma jeszcze dostatecznego zrozumienia. O konieczności jak największej propagandy za stworzeniem potężnej armii ochotniczej mówił redaktor Wiewióski.

Z bohaterkiego Lwowa.

Lwów, 12 lipca (PAT) — Wiece włościan z powiatu lwowskiego, zwołany w dniu wczorajszym w sali „G w i a z d y” przez zarząd kółek rolniczych powziął uchwałę oświadczającą, iż włościanie polscy gotowi są bronić ziemi ojczystej do ostatniej kropli krwi. Postanowiono wszcząć agitację za niezwłocznym zapisywaniem się włościan do armii Legji ochotniczej. Kongregacja kupców chrześcijańskich zwołała wielki wiec, którego uchwała wzywa kupców i pracowników handlowych do oddania się na usługi armii i opodatkowania się na cele wojskowe.

Z inicjatywy żydowskiego klubu mieszczańskiego odbyło się we Lwowie zebranie kupców, przemysłowców i rzemieślników żydów. Zebranie postanowiło wzywać młodzież żydowską, aby chwyciła za broń, aby zaciągała się do szeregów pomocniczych. Dożalająca zbiórka na cele obrony państwowej dała 300.000 mk. Zarząd zboru izraelskiego zainicjował akcję propagandy subskrypcji pożyczki państwowej.

Polski Gdańsk pod broń.

Gdańsk, 12 lipca (PAT) — „Dziennik Gdański” zamieszcza odezwę polskiej narodowej partii robotniczej oraz stronnictwa ludowego wojskowego m. Gdańska, wzywając wszystkich gdańszczyzan polskich pod sztandary polskie i do bojkotowania tych robotników polskich w Gdańsku, którzyby nie poszli do wojska polskiego.

Gdańsk, 12 lipca (PAT) —

Sluchacze polscy w tutejszej szkole politechnicznej postanowili wstąpić natychmiast do szeregów armii polskiej. Robotnicy pójdą bronić Ojczyzny, ale tylko wówczas będą walczyli z zapalem skoro w Warszawie zasiadać będzie — rząd lewicowy. Przewszystkiem należy wzywać rząd, aby natychmiast wysłał na front szkołę podkomisarzy której adepci rzekomo „masakrowali” robotników na placu Teatralnym.

Po Jaworowskim przemawiała nauczycielka ludowa Łopuska. Twierdziła ona, że na froncie wschodnim po stronie bolszewickiej walczą pewien carski generał, który w swoim czasie, tak gubernator pod pisał wyrok śmierci na socjalistę Mireckiego. Przemawiał również, po francusku socjalistyczny poseł francuskiego parlamentu Ernest Laffent. — Mowę tego przetłumaczył poseł Niedziałkowski; P. Laffent twierdził, że potęgą w ruchu robotniczym jest wyjątkowo międzynarodowa solidarność. Odpowiedział p. Laffent po francusku — delegat Litner.

Następnie przemawiał delegat Kaczyński. Zaznaczył on, że robotnicy nie lękają się frontu. Chcą jednak, aby w Warszawie był u steru rząd lewicowy. Robotnicy wezmą karabin do ręki i udadzą się na front, gdy jednak powrócą z wojny — karabinów nie oddadzą, a postarają się przy jego pomocy poznać własną burżuazję. Pod koniec zebrania przyjęto rezolucję, wzywającą do walki o rząd robotniczo-włościjański. Rezolucja wzywa również robotników do obrony frontu.

Z warszawskiej Rady Robotniczej

W poniedziałkowym wieczornym wydaniu „Rzeczy ospolite” czytamy: Onegdaj odbyło się posiedzenie warszawskiej rady robotniczej niepodl. socjalist. — Przewodził sekret. Okręg. Kom. Rob. PPS. Szczypiński. Pierwszy przemawiał Jaworski zaznaczył on, że sytuacja militarna Polski nie jest beznadziejna, ale budzi najpoważniejsze obawy. Tylko rząd lewicowy może uratować Pol-

2) Wypłaca się im 3-oh miesięczną pensję na wyekwirowanie.

3) Rodzina otrzymuje będą przez cały czas pobytu ochotnika w armii całkowitą pensję.

4) W razie śmierci ochotnika rodzina otrzyma jednorazowo sumę, równającą się całorocznej pensji danego urzędnika.

Powołanie na front nauczycieli szkół powszechnych

(X) Inspektor szkolny Okręgu Łódzkiego otrzymał wczoraj drogą telegraficzną od Ministerjum W. R. O. P. zawiadomienie, że tylko ci nauczyciele szkół powszechnych mogą być zwolnieni od swych obowiązków, którzy podpiszą deklarację, iż udadzą się na front.

Ministerjum zażądało przyleż wykazu liczby opróżnionych miejsc po takich nauczycielach, gdyż wolne posady obsadzone będą nauczycielami ewakuowanymi z Galicji.

Uchwała Związku pracowników miejskich.

(X) W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Związku pracowników miejskich. W obecności 280 członków zajął te przez p. Gestman. Na przewodniczącego powołano p. Seweryna Pfaifra, na sekretarza p. J. Woźniaka. Sprawy Obrony Narodowej państwa i zapisywania się do armii ochotniczej referował p. Zalewski. Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„Zebrani pracownicy i pracowniczki zaradku miejskiego uświadamił sobie nadzwyczajną powagę chwili przeżywaną obecnie przez zagrożoną najazdem wrażym Rzeczpospolitą, jednymyślnie stwierdzając, że dzisiaj nikomu nie wolno usuwać się od spełnienia obywatelskiego obowiązku wobec Ojczyzny i postanawiają: 1) zgłosić oddanie się wszystkim pracownikom i pracowniczkom zarządu miejskiego do dyspozycji władz wojskowych; 2) zwrócić się do magistratu m. Łodzi z wnioskiem o przyznanie bezterminowych urlopów pracownikom wstępującym do armii ochotniczej; 3) zwrócić się do magistratu z wnioskiem wypłacania pełnych poborów rodzinom pracowników wstępujących do armii ochotniczej; 4) sanitariuszki, wstępujące do służby czynnej i utrzymujące rodziny, powinny korzystać z tych samych zasiłków, co i mężczyźni; 5) dla powołanych z poboru oraz dla ochotników idących na front, wyjednać w magistracie jednorazowy zasiłek w wysokości miesięcznego poboru; 6) zobowiązać kolegów, pozostających na stanowiskach, aby zaciągających się do armii ochotniczej zastępowali w pracy; 7) zobowiązać magistrat do przyjmowania na posady jedynie takich kandydatów, którzy potrafili usprawiedliwić swą nieobecność w armii ochotniczej; 8) zwrócić się do magistratu z wnioskiem nieudzielania pracownikom urlopów, cofnięcia już udzielonych i powołania do pracy tych, którzy z urlopów obecnie korzystają.

Rezolucja ogrodników.

(—) Ogrodnicy zebrani w liczbie około 150 w dniu 12 b. m. uchwalili stawić się w ciągu 10 dni do komisji poborowej, celem zaciągnięcia się do armii ochotniczej.

Ogrodnicy zdolni do noszenia broni, którzy w ciągu tego czasu nie zapiszą się do ar-

mii ochotniczej, będą przez ogół ogrodników napiętnowani i zapisani na czarną listę.

Rezolucja powyższa została przyjęta jednogłośnie i obowiązuje bezwzględnie wszystkich ogrodników, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogli przybyć na posiedzenie.

Zebranie przemysłowców.

Otrzymałmy z Warszawy wiadomość telegraficzną, iż dzisiaj odbyć się ma w Łodzi zebranie przemysłowców fabryk włóknistych i garbarskich w związku z akcją zaciągu ochotniczego.

Od godz. 2 po południu udział w wyjaśnieniu osobom interesowanym w hotelu „Savoy” p. Nowicki, członek wydziału wykonawczego Związku przemysłowców.

Z miasta i okolic.

Godne naśladowictwa.

— Bardzo mądry gospodarz z Piaszowic pod Zgierzem Wasilewski całą swoją gotówkę, jakiejsi dorobik, ofiarował na skarb polski. Niezależnie od tego zgłosił się na ochotnika wraz z synem do wojska ofiarowując armii 2 konie. Urządza on kwestię pośród swych sąsiadów gospodarzy na skarb i agitację za podpisaniem się na pożyczkę Odrodzenia.

Dla Ojczyzny.

— Inż. Edward Wagner, prezes Stow. Techników, przetrwał wypoczynek letni, a pieniądze na cel przeznaczony składa: 1000 mk. na żołnierza polskiego, 1000 mk. na rodziny ochotników i 1000 mk. na Czerwony Krzyż.

Wiec Kobiet.

— W dniu dzisiejszym w gospodzie żołnierskiej przy ul. Przejazd 1 przez wszystkie organizacje Kobiet polskich zwołany została wiec w związku z powagą chwili. Komitet organizacyjny prosi kobiety o stawienie się punktualnie, gdyż wiec zacznie się bez opóźnienia o godzinie 7 wieczorem.

Z Łódzkiej Miejskiej Rady Opiekuńczej.

(c) Od p. Dawida Szwalba z Ameryki do Rady Opiekuńczej tutejszej nadszedł list na im. Meyera Szwalba.

List ten adresat otrzymał może w biurze Rady Opiekuńczej ul. Przejazd 4, w godzinach 10—2.

Z inspektoratu pracy.

(c) Inspektor pracy okręgu łódzkiego, inż. Ostojca-Zagórski, z powodu wypadków ostatniej chwili przerwał udzielony mu urlop i jako ochotnik wstąpił do armii.

Cały żeński personel biura tutejszego inspektoratu pracy oddał się do dyspozycji władz wojskowych.

Zebranie lekarzy.

(—) Zarząd Towarzystwa lekarskiego łódzkiego, Stowarzyszenia Lekarzy w Łodzi, oraz Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zwołują ogólne zebranie swych członków w śróde, d. 14 lipca, w lokalu Stowarzyszenia techników, Andrzeja Nr. 3, o godz. 8 i pół wieczorem, w sprawie będącej w związku z odezwą Naczelnego Wodza.

Na Pożyczkę Odrodzenia.

X) Pani Magdalena Morawska, właścicielka magazynu miodu, nabyła Pożyczkę Odrodzenia za mk. 5,200.

Akcja obrony w Łodzi.

Dla ochotników.

— Tak jak inne instytucje, Bank Ziemi Polskiej w Lublinie oddz. w Łodzi oraz Tow. Przemysłowe Józef Zeydler i S-ka oddz. w Łodzi pracownikom swoim, którzy wstępują do wojska, wypłacają jednorazowo na ekwipunek trzymiesięczną pensję, a ich rodzinom pełną pensję, od chwili wstąpienia do wojska pracownika aż do jego powrotu. Kawalerom pensja wypłacana jest w połowie.

Wszyscy pracownicy po powrocie z wojska mają zagwarantowane objęcie stanowiska obecnego.

Jestto jeszcze jedno ogniwo do łańcucha ofiarności z taką śpieszą społeczeństwo by ratować zagrożoną Ojczyznę.

Z wiecu z Chrz. Nar. Str. Pracy.

Zebrani na wiecu w dn 11 lipca 1920 r. w domu Ludowym członkowie i sympatycy Chrześc. Nar. Narodowego Stronnictwa Pracy uchwalili po kilku przemówieniach prelegentów następującą uchwałę:

1) W myśl odezwy Naczelnego Wodza i Rady Obrony Narodowej obowiązuje wstępowanie w szeregi armii wszystkich zdolnych do noszenia broni do 42 lat życia nie wyłączając i starszych wiekiem.

2) Lokować w Pożyczkę Odrodzenia każdy zaoszczędzony grosz.

3) Zapewniać do wszystkich polek, aby wpłynęły na swych mężów, synów, braci o śpieszne wykonywanie obowiązku względem Ojczyzny, same zaś winny współdziałać w akcji ratowania, biorąc czynny udział we wszystkich komitetach i Czerwonego Krzyża.

4) Pozostali w domu z różnych powodów, muszą całą swą pracę poświęcić dla armii i Państwa pod hasłem wszystko dla Ojczyzny.

Z Tow. Kredytowego.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi na ostatnim posiedzeniu powzięła w sprawie pomocy dla udających się pod sztandary ochotnicze urzędników następującą uchwałę:

1) Ochotnikom udziela się bezterminowego urlopu.

Do szkół na Pomorzu.

Ze źródeł miarodajnych Towarzystwo Kresów Pomorskich dowiaduje się, że rodzice i opiekunowie kandydatów do szkół pomorskich zwracają się do komisji dla Spraw Wyznaniowych i Szkolnych przy Województwie Pomorskim w Toruniu przeważnie z podaniem głososłowni. Wobec tego Tow. Kresów Pomorskich (ul. Czackiego 25) zaznacza, że do każdego podania musi być załączony uwierzytelniony odpis ostatniego świadectwa szkolnego, a w razie przedstawienia świadectwa, wydanego przed końcem roku szkolnego 1919/20, zaświadczenie dyrektora szkoły, że uczeń opuścił ją z własnej woli.

Pozatem trzeba dołączyć marki na odpowiedź.

Podania, nie odpowiadające powyższym wymaganiom, będą pozostawione bez odpowiedzi. Z zapytaniem co do programów, burs i t. d. trzeba zwracać się nie do komisji, lecz do dyrekcji szkoły, wskazanej przez Komisję w odpowiedzi na podanie.

Katastrofa pod Skierniewicami.

(x) Wczoraj rano pomiędzy Pływią i Skierzawicami nastąpiło wykoślenie pociągu pociąg Nr. 102, idącego z Zakopanego do Warszawy.

Powodem było osłabienie w tym punkcie szyn, które przekładało. Ofiarą wypadku padło 6 osób, którym pomocy udzieliło zaawansowane na miejsce pogotowie ratunkowe.

Wstrzymanie ruchu na tej linii trwało blisko dwanaście godzin i pierwszy pociąg wypuszczono ze Skierniewic do Warszawy o godz. 9-ej wieczorem.

Przyjazd uchodźców do Łodzi

(x) Wczoraj przybyło do Łodzi około 400 uchodźców z Wołyńskiego, którymi zaopiekował się urząd do spraw uchodźców oraz utworzone komisje kolejowe. Uchodźcy z rodzinami (po kilka osób) ulokowani zostali częściowo w wyznaczonych ubikacjach w Łodzi, częściowo zaś w podmiejskich willach i na letniakach.

Zebrań nadzwyczajne kupców.

(-) Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrzescjan w Łodzi prosi wszystkich członków Stowarzyszenia o konieczne przybycie na Nadzwyczajne Walne Zebranie do lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 118 w środę, dn. 14 b. m. o godz. 8 wieczór w celu omówienia i zdecydowania spraw, związanych z chwilą obecną.

Wobec tego, że uchwały będą obowiązujące dla wszystkich członków bez względu na ilość obecnych, uważamy za

wskazane zwrócić uwagę, że jaknajliczniejszy udział członków jest pożądany.

O chlebie spleśniałym.

(c) Okazano nam bułkę chleba pszennego, otrzymanego ze sklepu komitetu rozdziłu chleba i mąki przy ulicy Wschodniej, który leżąc kilka dni w domu spleśniał na wylot.

Chleb ten otrzymano już ze sklepu ze śladami pleśni, która w następstwie rozwinęła się dalej.

Ponieważ spleśnienie półtora bochenka chleba stanowi obecnie stratę do 80 mk., należałoby ze strony K. R. Ch. i Mąki przedsięwziąć środki, aby chleb stary, a twardziej z zaczatkami pleśni nie był wydawany.

Dla państwowej Szkoły Włókienniczej.

P. Edward Heiman, prezes zarządu Tow. Akc. wyrobów bawełnianych „Wola” w Warszawie, znany zaszczytnie ze swej ofiarności na rzecz szkolnictwa Polskiego, ofiarował Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi tedną przedręką obraczkową dla wiatku budowy fabryki angielskiej w Baltonie.

Wzwanie do Harcererek.

— Związek Harcerstwa Polskiego wzywa wszystkie druhy czynne i urlopowane do zgłoszenia się w Komendzie Okręgu (Konstantynowska 51) między 5 — 7 p. p.

Żniwa.

(c) Piękna upalna pogoda przyspieszyła w tym roku dojrzewanie zbóż o dni kilkanaście, wskutek czego w ubiegłą sobotę w okolicy Łodzi rozpoczęto już żniwo.

Plon ozimy jest bardzo dobry. Zyto i pszenica mają ziarno wykształcone i rolnicy liczą na obfite omloty.

Otwarcie ogrodu.

(-) Dzisiaj otwarcie ogrodu przy 2-ej Gospodzie wojskowej, Przejazd 1, (dawniej Majsterhaus). Wieczorem przygrywa orkiestra.

Obława.

(x) Wczoraj z rozporządzenia władz wojskowych, Komenda policji zarządziła obławę w całym mieście na uchylających się od wojska.

Uruchomiono kilkanaście oddziałów funkcyjarskich policji, której wspólnie z wojskiem dokonały szczegółowej rewizji we wszystkich zakładach publicznych, jadłodajniach na ulicy, w tramwajach, na dworcach kolejowych, poszukując ukrywających się przed służbą wojskową.

Podczas rewizji żądano od wszystkich młodych ludzi okazania dowodów osobistych. Kilkanaście osób, z pośród aresztowanych, (których wiązały część stanowią żydźi, zatrzymano na stacjach kolejowych

w chwili, gdy zamierzali wyjechać zagranicę.

Ogółem w różnych dzielnicach aresztowano przeszło 400 osób.

Część aresztowanych przesłano do stacji zbornej DOŁ, lub do ekspozytury Urzędu śledczego i do komisariatów.

Grad.

(c) W nocy z piątku na sobotę przeciągnęła nad okolicą Łodzi burza z gradem, który miejscami wyrządził znaczne szkody w dojrzewających zbóżach.

Mocno ucierpiał owsy, które burza pokładła.

W sadach grad pokaleczył i postrzącał wiele owoców.

Teatr, muzyka i sztuka.**Teatr Polski.****Dzielnia 18.**

Dzisiaj trzecie z rzędu i ostatnie bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy pod hasłem „Do broni”.

Jutro z powodu próby generalnej teatr dla publiczności zamknięty.

Piątek „Kościuszko pod Racławicami”. „Kościuszkę” teatr wystawia z dużym pietyzmem i ogromnym nakładem prasy, zaprosił do współudziału chór im. Moniuszki i cały personel artystyczny.

Szajka fałszerzy 50-markowej

(Z Sali Sądowej).

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego R. Kempnera rozważał w przeciągu dwóch dni sprawę fałszerzy 50 mark.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 88-letni Józef Lipiński, 83-letni Antoni Kluka, 84-letnia Rozalia Lipińska, 82-letni Kazimierz Glankowski, 25-letni Hil Herszkowicz, 28-letni Stanisław Biernacki, 26-letni Moryc Goldberg i 38-letni Antoni Bednarz.

W kwietniu 1919 roku szeregowcy VII komisariatu policji Państwowej w Łodzi Karol Aleksandrowicz, Roman Bednarz i Stanisław Kotynia przechodząc ulicą Janiny zauważyli w jednym z domów parterowych światło. Podchodząc bliżej policjanci spostrzegli w oknie kobietę, która im się bacznie przyglądała. Aleksandrowicz wówczas zapukał do okna i zażądał, aby mu otworzono drzwi, obserwując nadal przez okno kobietę, zauważył, że wyszła ona z pokoju, zabierając z sobą paczkę.

Przez płot zauważono, że kobieta paczkę ukrywa w gnoju.

Na energiczne żądanie policjantów otworzono paczkę, w której znajdowały się 50-markowe banknoty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Na

pytanie policjantów, skąd one pochodzą, kobieta odpowiedziała, że otrzymała je od niejakiego Glankowskiego, że są to podrobione banknoty i prosiła by je spalono.

Przy rewizji znaleziono pod sieniąkimi fałszyfikatów na sumę 10,000 mk. ustalono, że kobieta ta nazywa się Rozalia Lipińska. Następnie aresztowano jej męża Józefa i Glankowskiego. Obydwaj wskazali na wspólnika Klukę i Biernackiego. Lipiński zeznał, że kamienie litograficzne zostały przez niego zakupione w podwórzu domu, w którym on mieszkał i że maszyna drukarska zawieszona została do cegielni Józefa Kluki w Starem Rokociu.

Idąc za wskazówkami Lipińskiego policja wykryła 4-ry gładkie kamienie litograficzne jak również w cegielni ukrytą w szopie rozbraną maszynę drukarską. Następnie Lipiński zeznał, że inicjatorem afery był Glankowski, że Kluka Biernacki i Bednarz przystąpili do spółki, dając po 2 tysiące mk. na wydatki, że maszynę ustawili w komórce domu Lipińskiego, a drukowaniem zajęli się Glankowski, Herszkowicz, Goldberg, jako ludzie fachowi. Ogółem wydrukowano banknotów na 70 tysięcy mk.

Glankowski zeznał, że do podrabiania banknotów namawiali go Lipiński i Biernacki którzy za rysunek na kamieniu zapłacili mu 1200 mk. — Biernacki zeznał, że namówił do udziału Bednarza, który dał na ten cel 15 tysięcy mk.

Kluka wyjaśnił, że pożyczył Lipińskiemu 1900 mk. i że kiedy zażądał zwrotu sumy L. oświadczył, że suma ta wydana została na fabrykację banknotów. Bednarz twierdził, że pożyczył Biernackiemu pieniądze, nie wiedząc na co pożyczycza. Herszkowicz — że namówił go do tego, jakiś Fuks Judel w obecności Goldberga, od Kluki otrzymał 400 mk. za „robotę”. Goldberg do winy się nie przyznał, twierdząc, że do spółki nie należał.

Sąd po wysłuchaniu przedstawicieli oskarżenia publicznego i obrońców podsądnych adw. Stożkowskiego, Pianera Więckowskiego, Jasińskiego i Frydęgo skazał: Lipińskiego, Klukę i Glankowskiego po pozbawieniu praw stanu i przywilejów po 5 lat ciężkiego więzienia, Biernackiego na 3 i pół roku ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Herszkowicza na rok więzienia, Goldberga na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem tegoż czasu w poczet kary, Lipińską zaś i Bednarza dla braku dowodów uniewinniono.

(a).

Komunikaty.

Zarząd Łódzkiego Człec. Tow. Sportu Wędkowego, za-

władami swych członków, że w czwartek dn. 15 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu T-wa, Piotrkowska 174 nadzwyczajne walne zebranie w sprawie obrony narodowej. Ze względu na powagę obecnej chwili dziejowej, jaką przeżywamy, powinni przybyć bezwzględnie wszyscy członkowie T-wa.

Niniejszym wzywa się wszystkich druhów i druhny Tow. „Sokol” Łódź II do zapisywania się do armji ochotniczej.

Ktoby się uchylił od rozkazu skreślony będzie z listy członków Tow. i w sposób najsurowszy napiętnowany.

Dzury codziennie od 7 do 10 wiecz., Aleksandrowska 51.

Cech Majstrów Fryzjerskich

prosi swych członków o przybycie do lokalu Cechu w dn. 14 b. m., t. j. w środę, o godz. 7 wiecz.

W razie nieprzybycia którego z członków, będziemy zmuszeni oddać go pod pręgierz opinji publicznej.

Zarząd.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 13 lipca 1920.

Ruble car. a 500	840-815
Rub. dum. a 1000	77-74.75
Ruble dum. a 250	—
Franki franc.	14.80
Dolary St. Zj.	172.50-169.50
Czeki na Wiedeń 107.50-108.50	
Czeki na Kopenhage	80.75
Czeki na Paryż	14.60-14.50
Czeki na Londyn	680-672.50
Czeki na Nowy Jork	166-168
Czeki na Berlin	467-457.75

CEDULA NIEURZĘDOWA**Giełdy Łódzkiej**

z dnia 13 lipca 1920 roku.

Ruble carskie a 500	310
Franki franc.	14.80
Dolary Stan. Zjedn.	172-169.50
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	199
6 procent. obligacje m. Łodzi	78.50
Czeki na Berlin	460

Tendencja dla walut chwiejna.

OFIARY.

Pieniązek Leon składa na Czerwony Krzyż Mk. 100.—

Gotlieb Lir, smarownik fabr. Poznańskiego, jako karę, ponieważ wyraził się przeciwko Rządowi, składa 200 Mk. na Flotę Polską.

Prezes Stow. Techników, inż. Edward Wagner składa: 1000 Mk. na Żołnierza Polskiego, 1000 Mk. na rodzinny ochotników d. W. P., 1000 marek na Czerwony Krzyż.

Wielkie korzyści

pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism fachowych.

Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 28 mk.

„ Drogerzysta ” „ 28 „

„ Przegląd Włóknisty ” „ 28 „

„ Dwutygodnik ” „ 9 „

Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 mk.

Adres zamówień: Poznań ul. Wielka 10

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielnia nr. 1 tel. 23-44



Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, opedycznym, fotograficznym i pierwszą w Łodzi pracownią przezroczy dla szkół, dczytów i t. p. Szkła skombinowane stale na składzie. Najnowsze aparaty fotograficzne, klisze i przybory.

KINO-RESURSA

Kilińskiego nr. 117.

Program do d.

19 lipca 1920

„Chwila zapomnienia”

Salonowy dramat w 3-ach aktach.

Nadprogram:

„Antek w spółnicy” farsa w 3-oh aktach z ulubieńcem publiczności ANTIKIEM SIKAWKĄ w roli głównej.

Dom w Poznaniu

wolne mieszkanie do sprzedania. Bilższe szczegóły tylko ustnie SIEGFRIED LEWIN, Poznań Aleje Marcinkowskiego 3-a

Poznaj siebie.

Poznaj innych

Prześlijcie charakter pisma swój lub komunikujecie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uznanego psycho-grafologa Szyller - Sakolnika (autora prac naukowych) naukowca szczegółową analizę charakteru, określone ważne zdarzenia życiowych. Od powiedzi na zadane pytania. Cena wskazówek i rady Analizę wysyłamy po otrzymaniu Mk. 27. Adresować Psycho-grafolog Szyller - Sakolnik. Warszawa, Piękna M 26-12.

